

Sygn. akt II KK 583/21

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 16 lutego 2022 r.,
sprawy W. K.
uniewinnionej od zarzutu z art. 217 § 1 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. akt X Ka [...]
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.
z dnia 18 lutego 2021 r., sygn. akt II K [...]

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżycielkę prywatną;**
- III. zasądzić od oskarżycielki prywatnej M. P. na rzecz oskarżonej W. K. 1 200 (jeden tysiąc dwieście) zł z tytułu kosztów obrony poniesionych w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z 18 lutego 2021 r., sygn. akt II K [...], W. J. K. została uniewinniona od popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w

dniu 24 sierpnia 2017 r. na posesji przy ul. [...] w [...] uderzyła M. P. drewnianą okiennicą w nogę, tj. czynu z art. 217 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu apelacji pełnomocnika oskarżycielki prywatnej, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, rozstrzygając jednocześnie w przedmiocie kosztów za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego złożył pełnomocnik oskarżycielski prywatnej, który zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść W. K., podniósł zarzuty naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przez lakoniczne uznanie rozważań Sądu I instancji za własne i prawidłowe, bez faktycznego rozpoznania, zarzutów apelacyjnych (art. 4, 7, 193, 410 k.p.k. błędu w ustaleniach stanu faktycznego), co uniemożliwia merytoryczną ocenę przeprowadzonej kontroli instancyjnej i wskazuje na jej pozorność;
2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji pełnomocnika oskarżyciela w zakresie odnoszącym się do naruszenia przepisów postępowania (art. 4, 7, 193, 410 k.p.k.) oraz błędów Sądu w ustaleniach stanu faktycznego sprawy;
3. art. 457 § 3 k.p.k. przez pominięcie w uzasadnieniu Sądu odwoławczego odniesienia się merytorycznej oceny podniesionych zarzutów z zakresu naruszenia przepisów postępowania i błędu w ustaleniach stanu faktycznego, co doprowadziło do naruszenia prawa oskarżycielki do poznania toku rozumowania Sądu odwoławczego oraz poddania wyroku merytorycznej kontroli instancyjnej.

Wskazując na powyższe zarzuty, pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości.

Obrońca oskarżonej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Z powyższego wynika, że jeżeli skarżący nie wskazuje na wystąpienie jednej z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, to dla skuteczności kasacji powinien podnieść w niej zarzut rażącego naruszenia prawa, o randze zbliżonej do bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a nadto mogącej rzutować w istotny sposób na treść wydanego rozstrzygnięcia. Podniesienie zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. spełnia formalne kryterium wniesienia kasacji, jednakże *in concreto* ma dotyczyć rzeczywistych, a nie pozornych uchybień, których dopuścił się Sąd odwoławczy. Wskazać należy, że zarzut niesumiennej kontroli instancyjnej (art. 433 § 2 k.p.k.) może zostać efektywnie podniesiony tylko wówczas, gdy faktycznie pominięto lub nie rozpoznano rzetelnie zarzutów apelacyjnych, co zarazem w sposób znaczący obciążało wydane w sprawie orzeczenie, gdyż realizacja wymogów odwoławczych przez sąd II instancji, doprowadziłaby do wydania wyroku odmiennej treści.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej w złożonej kasacji nie wykazał tej rangi naruszeń. Treść tej kasacji prowadzi natomiast do wniosku, że pod pozorem naruszenia wskazanej normy (art. 433 § 2 k.p.k.), obrońca zamierzał doprowadzić do niejako „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia Sądu I instancji, i to w zakresie oceny poszczególnych dowodów oraz przyjętych na ich podstawie ustaleń faktycznych. Konstruowanie kasacji w taki sposób jest powszechnie nieakceptowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, gdzie wskazywano wielokrotnie, że postępowanie kasacyjne nie służy takim celom, gdyż kontrola ustaleń faktycznych jest domeną postępowania apelacyjnego. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika natomiast, że tego rodzaju weryfikacja została dokonana w sposób wystarczający, co powoduje, że nie sposób stwierdzić istotnego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. Uzasadnienie sądu odwoławczego jest natomiast zawsze pochodną jakości i dokładności uzasadnienia sądu I instancji. W sytuacji, kiedy to ostatnie w sposób wyczerpujący i przekonujący przedstawia sposób rozumowania sądu I instancji, według schematu wyznaczonego treścią art. 424 § 1 i 2 k.p.k., nie ma potrzeby, by sąd odwoławczy wykorzystaną już argumentację powielał, zwłaszcza gdy jest przekonująca i wystarczająca.

Odnosić należy jednocześnie, że art. 537a k.p.k. wyłącza możliwość uchylecia wyroku ze względu na jego braki.

W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy, nie tylko rozpoznał wszystkie zgłoszone w apelacji zarzuty, ale wbrew twierdzeniom obrońcy, w odpowiedni sposób dał temu wyraz w pisemnych motywach wyroku. Z tej przekonującej argumentacji zrozumiale wynika, że słusznie Sąd Rejonowy ustalił, iż czyn jaki zarzucono w prywatnym akcie W. K. w rzeczywistości nie miał miejsca, gdyż agresorką w zaistniałej między uczestniczkami zdarzenia sytuacji, była M. P.. Jak argumentowano, wskazywały na to przekonujące zeznania świadków Z. B. oraz E. C., którzy opisali okoliczności tego zajścia utrzymując, że to oskarżona była zagrożona ze strony dominującej oskarżycielki prywatnej i jej partnera. W. K. broniła się przed wymienionymi zasłaniając się przedmiotową okiennicą. Żaden ze świadków nie dostrzegł, aby oskarżona zaatakowała M. P., a tym bardziej nacierając na nią ze wspomnianą okiennicą. Paradoksalnie, z eksponowanego przez pełnomocnika zapisu video, który zarejestrował P. K. wynika, że do ataku (naruszenia nietykalności cielesnej) w istocie nie doszło, oskarżona trzymała okiennicę opartą o ziemię, a następnie znalazła się ona w rękach innej osoby, prawdopodobnie oskarżycielki prywatnej. Odwołać należy się także w tym miejscu do uzasadnienia Sądu Rejonowego (część 3), w którym szczegółowo omówiono i rozważono zapis z kamery video, także fakt, że na nogach pokrzywdzonej nie uwidoczniono jakichkolwiek obrażeń. Powyższy scenariusz wydaje się tym bardziej prawdopodobny, gdy weźmie się pod uwagę wnioski opinii biegłej M. G., która po analizie materiału dowodowego, w tym dokumentacji medycznej dotyczącej M. P. stwierdziła, że u wymienionej nie wystąpiły obrażenia, o jakich zeznała ona do protokołu rozprawy. Trafnie zatem skonstatowano, że opinia wspomnianej biegłej nie budzi wątpliwości, podczas gdy w relacjach oskarżycielki prywatnej występuje wiele niespójności, nie tylko co do odniesionych przez nią obrażeń ale również okoliczności przedmiotowego zajścia. Z tego powodu uznano, że jej depozycje nie mogą stanowić podstawy ustaleń faktycznych w tej sprawie. Sąd odwoławczy nawiązał również do zeznań interweniującego funkcjonariusza policji J. D., który nie odnosił przecież, aby u oskarżycielki wystąpiły jakiegokolwiek obrażenia, w tym zwłaszcza krwawiącej nogi.

Myli się również obrońca twierdząc, że rolą Sądu II instancji nie było w niniejszej sprawie *rozpoznanie ogółu okoliczności związanych ze zdarzeniem, lecz skoncentrowanie się na zweryfikowaniu prawdziwości stawianego przez oskarżycielkę, konkretnego zarzutu* (uderzenia jej przez oskarżoną w nogę okiennicą – przypis SN). Wszechstronne rozpoznanie sprawy w kontekście sformułowanych w apelacji zarzutów, w tym negujących dokonane ustalenia faktyczne, wymagało wszakże rozważania czy rzeczywiście doszło do naruszenia nietykalności cielesnej przez oskarżoną, poprzez użycie wspomnianej okiennicy ale również w innej możliwej formie i czy ten aspekt został przez Sąd I instancji właściwie zgłębiony. Nie było zatem nadużyciem Sądu Okręgowego stwierdzenie, że nie doszło do naruszenia nietykalności cielesnej u oskarżycielki prywatnej poprzez użycie okiennicy ale także w żadnej innej formie, zwłaszcza gdy w opisie sposobu naruszenia nietykalności w zeznaniach oskarżycielki prywatnej odnotowano liczne niekonsekwencje.

Zauważyć także należy, że argument posługiwania się przez M. P. w chwili zdarzenia grabiami w ogóle nie był w tej sprawie podstawą jakichkolwiek ustaleń faktycznych, a już na pewno nie miał znaczenia dla oceny zeznań oskarżycielki prywatnej. Skarżący bezzasadnie także dowodził, iż w sprawie niezbędnym było ustalenie operatora kamery, skoro wiadomo, że nagranie wykonał P. K., który był przesłuchiwany w tej sprawie, a jego relacje podlegały jak każdy inny dowód stosowanej ocenie, oraz ustalenie kto odebrał oskarżonej okiennicę. Wskazane przez pełnomocnika okoliczności nie tylko są oczywiste i wiadome, ale mają zupełnie marginalne znaczenie.

Z powyższego wynika, że skarżący we wniesionej kasacji poza polemiką z poprawnie skontrolowanymi w toku instancyjnym ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów, nie przedstawił żadnych racjonalnych zarzutów pod adresem Sądu II instancji, czym merytorycznie nie zrealizował wymogów zawartych w art. 519 k.p.k.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględniania kasacji orzeczono jak w pkt I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.k. obciążając oskarżycielkę prywatną kosztami postępowania kasacyjnego, w tym również kosztami obrony poniesionymi przez oskarżoną, których wysokość ustalono zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U z 2018, poz. 265).

a.s.